

Macron pozuje z grafiką przeciwko przemocy policyjnej

2 lutego 2020

Kto jak kto, ale akurat obecny francuski prezydent, który jest wszak dyrygentem trwającej już ponad rok orgii brutalnych represji przeciw ruchowi żółtych kamizelek, powinien się zastanowić się dwa razy zanim skomentuje temat policyjnej przemocy.



Wielkiego zaskoczenia nie ma. Emanuel Macron w ogóle nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby problem nadmiernej policyjnej przemocy dotykał Francję. Zdjęcie z t-shirtem, na którym widnieje rysunek wyrażający sprzeciw wobec stosowania broni w akcjach policji pacyfikującej od ponad roku manifestantów we Francji, otrzymał od znanego francuskiego rysownika Jula. Artysta chciał właśnie zwrócić uwagę szefa państwa na kwestię terroru, gwałtu i agresji, jaką od kilkunastu miesięcy sieje w całym kraju tamtejsza policja.

Emmanuel Macron pozował do tej osobliwej fotografii na Międzynarodowym Festiwalu Komiksów w Angouleme w południowo-zachodniej Francji. Media podają, że udał się tam w ramach kampanii poprawiania swojego mocno nadszarpniętego – między innymi ekscesami policji za jego rządów – wizerunku. Prawdopodobnie jednak jego udział w tym wydarzeniu – sądząc po reakcjach opinii publicznej – przyniesie efekt odwrotny do zamierzonego. Niezadowolenie elektoratu ma wszelkie szanse się umocnić. Zwłaszcza po jego pokrętnych wypowiedziach.

Indagowany przez dziennikarzy na okoliczność wspólnej fotografii z artystą Julem oraz koszulką z rysunkiem kota z zabandażowanym okiem i podpisem „LBD 2020” (lanceur de balles de défense – policyjna broń gładkolufowa), powiedział, że

wprawdzie problemu policyjnej przemocy nie widzi, ale przypominał sobie, że nadużywa jej żandarmeria.

„Za każdym razem gdy żandarm postępuje nieetycznie (...) mam nadzieję, że zostanie ukarany” – powiedział podczas konferencji prasowej francuski prezydent.

W kwestii samej fotografii wyjaśniał zaś, że musi „bronić kreatywności i wolności słowa oraz zrozumieć kreatywność artystów, którzy mówią pewne rzeczy, z którymi się nie zgadzam się”. „To także dlatego, że jesteśmy wolnym społeczeństwem” – dodał.

Pewnej pikanterii dodaje całej sprawie fakt, iż artyście, który jest autorem grafiki na koszulce, tuż przed rozmową z prezydentem Francji policja próbowała ją skonfiskować. Funkcjonariusze twierdzili ponoć, iż jest to „materiał buntowniczy”. W końcu jednak mu ją zwrócili. Jul powiedział dziennikarzom, że w trakcie rozmowy z Emmanuelem Macronem potępiał przemoc policyjną, mówił między innymi, że „jest [przemoc policyjna – przyp. red.] nie do zaakceptowania”. Ten zaś odpowiadał, iż „w większości przypadków jest uzasadniona”.

Zdjęcie oburzyło nie tylko lewicę, czy szerzej stronę społeczną, ze względu na oczywisty ładunek hipokryzji, ale i sprawców państwowej przemocy. Znany francuski lewicowy przywódca Jean-Luc Melanchon uznał fotografię za „przykry incydent”, który dowodzi, iż „prezydent trywializuje przemoc policyjną”. Internauci zaś piszą o „wulkanie zakłamania i hipokryzji” oraz „opluwaniu ofiar, które straciły oko”.

W ciągu ponad rocznej kampanii niezwykle brutalnych represji ponad 20 manifestantów straciło oczy, głównie dlatego, że policja rozpędza demonstracje strzelając gumowymi kulami z broni gładkolufowej. Trudno o dokładne dane dotyczące liczby ofiar. Jako najbardziej wiarygodny traktowany był w minionym roku raport portalu Mediapart. Z opublikowanych tam statystyk wynika, że śmierć poniosło 11 demonstrantów, pięcioro straciło

kończyny w wyniku eksplozji policyjnych granatów służących do rozpędzania zgromadzeń, a 23 straciły jedno oko lub utraciły całkowicie wzrok. Rannych było blisko 3 tys., w tym 95 dziennikarzy, 40 uczniów szkół średnich i 30 lekarzy i ratowników medycznych. Warto jednak mieć na uwadze, iż są to dane z maja 2019 roku. Protesty żółtych kamizelek rozpoczęły się w listopadzie 2018 roku. Oznacza to, że ofiar może być do dzisiejszego dnia o wiele więcej. Francuska policja przeprowadziła również – całkiem niedawno – serię niezwykle gwałtownych i brutalnych interwencji wobec protestujących przeciwko „reformom” systemu emerytalnego.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)